



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierzy Walczak



NR3 (371)

Marzec 2026

Cena 5 zł

ISSN 1426-0042

KIERMASZ

KIERMASZ RĘKODZIEŁA

SMAKI KOŃSKOWOLI

29.03 2026

GODZINY
10:00-14:00
RATUSZ
W KOŃSKOWOLI

ZAPRASZAMY!

WIELKANOCNY



Kalendarium

Kalendarium Marzec - Kwiecień - Maj

Marzec	
27 marca - piątek	„Wiosna, ach to ty” - otwarcie wystawy w Ratuszu
28 marca - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00 - 15.00
29 marca - niedziela godz. 10.00	Niedziela Palmowa Kiermasz Wielkanocny i Konkurs kulinarny „Smaki Końskowoli” w Ratuszu
Kwiecień	
1 kwietnia - środa	Prima aprilis
5 - 6 kwietnia	Święta Wielkanocne
11 kwietnia - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00 - 15.00
25 kwietnia - sobota	Gminna Biblioteka Publiczna czynna w godz. 8.00 - 15.00
28 kwietnia - wtorek	Mammobus – na parkingu przy GOK w godz. 14.00 - 18.00
Maj	
1 maja - piątek	Święto Pracy
2 maja - sobota	Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
3 maja - niedziela	Święto Konstytucji 3 Maja
23 maja - sobota	Warsztaty Genealogiczne cz.2 w GOK
26 maja - wtorek	Dzień Matki
30 maja - sobota	Święto Rodziny w Gminnym Przedszkolu w Końskowoli

CZYNNA W GOK PON. / WT. / CZ. / PT. 8:00-16:00 ŚRODA 8:00-17:00 SOBOTA (dwie w miesiącu) 8:00-15:00	 BIBLIOTEKA  Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli	CZYNNE SOBOTY 8.00-15.00 <table border="0" style="width: 100%;"> <tr> <td>MARZEC</td> <td>KWIECIEŃ</td> </tr> <tr> <td>14.03.2026</td> <td>11.04.2026</td> </tr> <tr> <td>28.03.2026</td> <td>25.04.2026</td> </tr> </table>	MARZEC	KWIECIEŃ	14.03.2026	11.04.2026	28.03.2026	25.04.2026
MARZEC	KWIECIEŃ							
14.03.2026	11.04.2026							
28.03.2026	25.04.2026							



Wiadomości z Pożowskiej

XXVI sesja Rady Miasta

XXVI sesja Rady Miasta odbyła się 11 marca 2026 r. Po rozpoczęciu obrad przedstawione zostało radnym sprawozdanie z bieżącej działalności Urzędu Miasta.

Pan burmistrz Mariusz Majkutewicz powiedział między innymi:

- *Do przetargu na modernizację naszego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych stanęło kilkanaście firm i wpłynęło 14 ofert. Najtańsza tylko nieznacznie przekracza nasz budżet, więc jest szansa, że ta inwestycja wkrótce zostanie zrealizowana.*
- *Przetarg na przebudowę stawu w miejscowości Stara Wieś wypadł korzystnie, bo oferty są niższe od kosztorysu, więc trochę zaoszczędzimy.*
- *Oferty w przetargu na kolejne zadanie „Przebudowa drogi gminnej w Końskowoli ulica Spokojna” są nieco wyższe niż zakłada kosztorys, ale myślę, że uda się wygospodarować w budżecie tę niewielką kwotę i to zadanie również uda nam się zrealizować.*
- *Urząd Miasta Końskowola pozyskał środki z Ministerstwa Sportu na wykonanie nowej podłogi w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Końskowoli, w kwocie blisko 370 tysięcy. Zadanie to, było zaplanowane do wykonania ze środków własnych, a udało się sfinansować ze środków Ministerstwa Sportu.*
- *Pozyskane zostało dofinansowanie na budowę ul. Akacyjnej w Starej Wsi (dawniej Różana Bis). Mimo, że jesteśmy na ostatnim miejscu listy gmin i zadań objętych dofinansowaniem i na chwilę obecną nie ma pieniędzy na pełną kwotę, którą wnioskowaliśmy, to jest nadzieja na realizację tej inwestycji. Z uwagi na to, że jest to bardzo duży konkurs, a jak widać po naszych przetargach w większości są one rozstrzygane poniżej wartości kosztorysowych, w innych gminach będą oszczędności. Zatem wkrótce spodziewamy się dobrych informacji od Pana Wojewody, że niewykorzystane pieniądze z innych gmin trafią do nas.*

Pan Burmistrz z okazji Dnia Sołtysa złożył serdeczne życzenia wszystkim sołtysom naszej gminy, jednocześnie dziękując im za ciężką pracę i gratulując sukcesów. Szczególne gratulacje otrzymała pani sołtys Rud, która została wyróżniona w tym roku za swoją pracę przez Wojewodę Lubelskiego - Krzysztofa Komorskiego.

Podczas sesji radni podjęli uchwały w sprawach:

- Przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Końskowola na rok 2026. Opiekę nad bezdomnymi zwierzętami z terenu naszej gminy będzie sprawowało schronisko Dingo w Cedzynie koło Kielc.
- Zmiany uchwały Rady Gminy Końskowola z dnia 23 października 2024 roku w sprawie określenia szczegółowego

sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

W związku z planowaną modernizacją PSZOK-u, na czas remontu miejsce zbiórki odpadów musi być przeniesione w inne miejsce. Tymczasowy PSZOK będzie się mieścić trochę dalej od centrum miasta, na ul. Pożowskiej 11, w pobliżu miejsca, gdzie obecnie wywozimy gruz, czyli na przeciwko bram LODR-u. Szacowany czas remontu potrwa do końca września 2026 r.

Następnie radni debatowali nad uchwałą w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Końskowola. Po merytorycznej dyskusji przyjęto nową wysokość ekwiwalentu. Za działania ratownicze Ochotniczych Straży Pożarnych podniesiono ekwiwalent z 20 zł na 25 zł, a za szkolenia lub ćwiczenia z 10 zł na 12 zł. Rozeznanie wysokości ekwiwalentu wypłaconego w sąsiednich gminach naszego powiatu pokazało, że kwota ta mieści się lekko powyżej średniej powiatowej. W ubiegłym roku za udział w akcjach zostało wypłacone 20 840 zł, a za szkolenia wypłacony ekwiwalent wyniósł 18 560 zł.

Wśród argumentacji za proponowaną stawką pan Burmistrz powiedział:

Nasza straż jest ochotniczą strażą pożarną, w znakomitej większości przypadków te pieniądze nie trafiają do kieszeni strażaków. Zwyczajowo są przekazywane na funkcjonowanie jednostek. To nie jest jedyna forma wsparcia strażaków z budżetu gminy. Ekwiwalent nie jest zapłatą za udział w akcji, czy szkoleniu, bo te mają dużo większą wartość - są jakby refundacją kosztów dojazdu.

W dalszej części obrad pan Burmistrz zaproponował wystąpienie Gminy Końskowola z lokalnej organizacji turystycznej Kraina Lessowych Wąwozów w Nałęczowie.

Przedstawiając ten wniosek radnym do rozpatrzenia Burmistrz Końskowoli poinformował:

Jako gmina od wielu lat jesteśmy członkami lokalnej organizacji turystycznej Kraina Lessowych Wąwozów w Nałęczowie. Co roku płacimy na tę organizację składkę w kwocie około 15 tys. zł. Do tej organizacji należy kilka innych gmin i wszystkie są promowane na równi, czyli Końskowola ginie troszkę w tej ilości gmin, w promocji różnych imprez i wydarzeń.

Ostatnio w grupie roboczej powstałej na potrzeby rozwoju turystyki w naszej gminie pojawił się pomysł, przeznaczenia tego zagadnienia na barki samorządu, zagospodarowanie pieniędzy ze składki we własnym budżecie, to wydaje się bardziej efektywnym działaniem. Pieniądze te możemy przeznaczyć na działania promocji turystyki, a w nich sami określimy cel zarówno inwestycji jak i wsparcia naszych mocnych stron.

Wniosek Burmistrza został przyjęty.

W związku z potrzebą wprowadzenia do budżetu środków unijnych, środków z funduszu solidarnościowego na realizację zadania „Opieka wytnieniowa”, a także zwiększenia wydatków o 50 tys. zł., na inwestycje dotyczące ul. Spokojnej w Końskowoli i nowe zadanie inwestycyjne związane z przygotowaniem wniosku oraz z pracami projektowymi dotyczącymi budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Końskowola, podjęto uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej i w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok bieżący.

W ostatnim punkcie obrad „Sprawy różne”:

- Radna - pani Marta Skruszeniec zasygnalizowała znaczne, po okresie zimowym, pogorszenie się stanu drogi biegnącej przez Chrzążów. Pan Burmistrz obiecał złożenie stosownego pisma do Zarządu Dróg Powiatowych o jak najszybszą naprawę jezdni.
- Radna - pani Małgorzata Szpyra dla poprawy komfortu mieszkańców zaproponowała ustawienie, kolejnej miejskiej toalety w zachodniej części miasta.

- Pan Burmistrz kolejny już raz skierował apel do właścicieli psów o sprzątanie po swoich pupilach. Gdy zniknął śnieg, okazało się, że duża część mieszkańców, nie jest odpowiedzialna za własne zwierzęta.

Pan Burmistrz powiedział:

Jeżeli kupiliście psa, to z całym, że tak powiem, wyposażeniem, z dobrodziejstwem inwentarza i upominam się o szacunek dla wszystkich mieszkańców. My tutaj systematycznie dostawiamy kosze na śmiecie, żeby było gdzie wyrzucać odpadki. Więc szanowni Państwo - mieszkańcy naszej gminy po raz kolejny serdecznie apeluję, żeby z jednej strony właściciele psów dbali o porządek, a z drugiej strony jest prośba do mieszkańców, żeby nie bali się zwracać uwagi tym osobom, które nie przestrzegają „Regulaminu utrzymania porządku i czystości w naszej gminie”, który wymaga, aby właściciele psów sprząkali po swoich zwierzętach. Nie bójmy się zwracać uwagi takim osobom. Czućmy się gospodarzami naszej gminy i dbajmy wspólnie o dobry jej wizerunek.

Pełny przebieg sesji dostępny jest na stronie Urzędu Miasta Końskowola.

Wyróżnienie dla sołtys Rud - Marzeny Ciszewskiej

Sołectwo Rudy zostało wyróżnione za swoją działalność i zaangażowanie na rzecz lokalnej społeczności.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, gdzie wyróżnienie odebrała pani sołtys Rud – Marzena Ciszewska.

Pani sołtys pełni tę funkcję nieprzerwanie od 24 lat - obecnie najdłużej na terenie naszej gminy. To wyraz ogromnego zaufania mieszkańców Rud oraz dowód wysokich kompetencji pani sołtys.

Wyróżnienie stanowi także wyraz uznania dla zaangażowania mieszkańców oraz działań podejmowanych na rzecz rozwoju i integracji lokalnej społeczności.

Sołectwo Rudy od lat aktywnie uczestniczy w inicjatywach sprzyjających poprawie jakości życia mieszkańców i podejmuje wiele działań integrujących społeczność wsi.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Mateusz Skwarek



Inwestycje gminy Końskowola

Nowoczesny PSZOK w Końskowoli

Gmina Końskowola realizuje projekt budowy nowoczesnego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK), który znacząco poprawi system gospodarowania odpadami oraz komfort życia mieszkańców. Inwestycja powstaje dzięki wsparciu środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021–2027 i jest częścią wspólnego przedsięwzięcia gmin tworzących Miejski Obszar Funkcjonalny Miasta Puław.

Gmina Końskowola, jako lider projektu, podpisała umowę o dofinansowanie przedsięwzięcia pn. „Budowa i modernizacja punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych na terenie MOF Miasta Puław”

w partnerstwie z Gminą Kazimierz Dolny oraz Gminą Janowiec. Zadanie współfinansowane jest ze środków Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027, Parytet III „Ochrona zasobów środowiska i klimatu”, Działanie 3.7 „Gospodarka odpadami w sektorze publicznym” w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych MOF Miasta Puław.

Całkowita wartość projektu: 3 757 901,12 zł

Wartość dofinansowania: 2 718 928,95 zł

Planowany termin realizacji – 2026 rok

Najważniejszym elementem inwestycji w Końskowoli jest budowa nowego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Dzięki dofinansowaniu powstanie

nowoczesna i kompleksowo wyposażona infrastruktura umożliwiająca sprawne i bezpieczne przyjmowanie różnych frakcji odpadów od mieszkańców. W ramach zadania wybudowany zostanie budynek obsługi PSZOK wraz z zapleczem techniczno-socjalnym, wykonana zostanie rampa rozładunkowa oraz plac manewrowy, powstaną wiaty i miejsca magazynowania odpadów, a także zamontowana zostanie waga samochodowa. Inwestycja obejmuje również wykonanie niezbędnych instalacji technicznych, oświetlenia i ogrodzenia oraz wyposażenie obiektu w kontenery i pojemniki do selektywnej zbiórki odpadów.

W **Gminie Kazimierz Dolny** przewidziano doposażenie istniejącego punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych, w tym zakup kontenerów oraz montaż oświetlenia, monitoringu i wagi platformowej.

Z kolei w **Gminie Janowiec** zaplanowano modernizację PSZOK obejmującą budowę wiaty, utwardzenie terenu, wykonanie ogrodzenia oraz montaż wagi platformowej, co pozwoli na poprawę funkcjonalności i standardu obsługi mieszkańców.

Bezpośrednimi użytkownikami infrastruktury PSZOK, będą mieszkańcy Gminy Końskowola i Gmin partnerskich.

Z efektów projektu korzystać będą zarówno gospodarstwa domowe, jak i lokalna społeczność w szerszym ujęciu, w tym dzieci i młodzież objęte **działaniami edukacyjnymi** w zakresie prawidłowej segregacji odpadów oraz ochrony środowiska.

Projekt uwzględni potrzeby osób z niepełnosprawnościami oraz osób ze szczególnymi potrzebami, zgodnie z zasadą równości szans i niedyskryminacji. Infrastruktura PSZOK w Końskowoli zostanie zaprojektowana w sposób zapewniający dostępność architektoniczną i funkcjonalną. Dzięki odpowiedniemu ukształtowaniu ciągów komunikacyjnych, eliminacji barier w poruszaniu się oraz czytelnemu oznakowaniu przestrzeni, z obiektu będą mogli komfortowo i bezpiecznie korzystać wszyscy mieszkańcy.

Realizacja projektu przyczyni się do zwiększenia poziomu selektywnej zbiórki i recyklingu odpadów, ograniczenia powstawania dzikich wysypisk oraz poprawy ochrony środowiska naturalnego. Nowoczesny PSZOK w Końskowoli będzie ważnym elementem rozwoju infrastruktury komunalnej i realnym wsparciem dla mieszkańców w codziennym dbaniu o środowisko.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Gmina Końskowola z dofinansowaniem na modernizację sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Końskowoli

Gmina Końskowola pozyskała dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w wysokości 369 780,00 zł na modernizację podłogi w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Końskowoli.

W ramach Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej w województwach lubelskim, podkarpackim i świętokrzyskim – edycja 2025.

Program realizowany jest przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, a jego celem jest rozwój nowoczesnej, bezpiecznej i ogólnodostępnej infrastruktury sportowej służącej mieszkańcom, w szczególności dzieciom i młodzieży.

Nowa podłoga sportowa zapewni odpowiednie parametry użytkowe i bezpieczeństwo podczas uprawiania różnych dyscyplin sportu.



Minister
Sportu i Turystyki



Wydarzenia, zaproszenia

Bal Karnawałowy dla dzieci 2026 w Skowieszynie

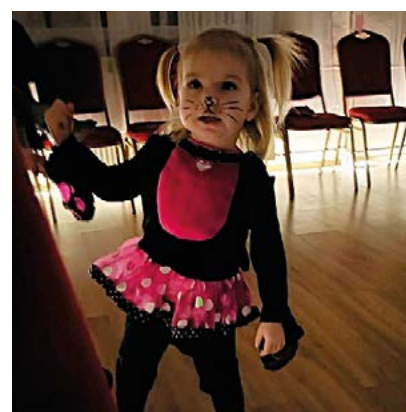
Koło Gospodyń Wiejskich w Skowieszynie zorganizowało 13 lutego bal karnawałowy dla dzieci. Radosne wydarzenie zgromadziło wielu najmłodszych mieszkańców miejscowości. Na parkiecie pojawiły się księżniczki, superbohaterowie, zwierzątka oraz bohaterowie z ulubionych bajek.

Dużą atrakcją wydarzenia był gość specjalny - Bajkowy Jednorożec. Wzbudził on ogromny zachwyt wśród dzieci i stał się bohaterem wielu wspólnych zdjęć. Dziewczyny z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały także kącik z fotobudką. Zgromadzone w nim ciekawe gadżety dawały dzieciom wiele możliwości na niepowtarzalne pamiątkowe zdjęcia.

Panie pięknie udekorowały salę, a muzyka oraz zabawy prowadzone przez animatorki stworzyły prawdziwie karnawałową atmosferę. Stałą atrakcją dziecięcych wydarzeń jest malowanie twarzy i wykonywanie tymczasowych tatuaży. Tak było i na balu w Skowieszynie. Ponadto najbardziej wytrwali uczestnicy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami.

Serdeczne podziękowania kierujemy do naszych trzech sponsorów, panów Artura, Andrzeja i Kamila, którzy zadbali o pyszny poczęstunek dla wszystkich uczestników wydarzenia. Pyszne hot-dogi w trakcie zabawy zapewniły regenerację sił i doskonałe humory do końca balu.

Joanna Sikora



KIERMASZ WIELKANOCNY

KIERMASZ RĘKODZIELA

Zapraszamy wszystkich twórców z naszej gminy, którzy wykonują rękodzieła (kartki świąteczne, stroiki, ozdoby, upominki) do wzięcia udziału w kiermaszu. Do Państwa dyspozycji oddajemy wnętrze Ratusza z przygotowanym miejscem wystawowym. Aranżacja stoiska będzie możliwa od godziny 8:30.

SMAK KOŃSKOWOLI

Zapraszamy dzieci i dorosłych do wzięcia udziału w konkursie kulinarnym promującym potrawy związane z tradycją świąteczną. Obowiązują dwie kategorie: BABY ŚWIĄTECZNE / MAZURKI / PASZTETY / NALEWKI

**29.03
2026**

**GODZINY
10:00-14:00
RATUSZ
W KOŃSKOWOLI**

Zgłoszenia do kiermaszu przyjmujemy do 25 MARCA 2026 roku na specjalnym FORMULARZU dostępnym na stronie www.gok.ksnkwola.pl lub telefonicznie 798 128 425



Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Wiele upłynęło czasu, nim 3 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali siedmiu członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN): Łukasza Cieplińskiego, Mieczysława Kawalca, Józefa Batorego, Adama Lazarowicza, Franciszka Błazeja, Karola Chmiela i Józefa Rzepkę. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej.

Zajęcie Polski przez Armię Czerwoną i włączenie połowy jej terytorium do ZSRR sprawiło, że dziesiątki tysięcy żołnierzy nie złożyło broni. Gotowi byli walczyć o odzyskanie niepodległości, wypełnić złożoną przysięgę.

Powojenna konspiracja niepodległościowa była – aż do powstania Solidarności – najlichnieszą formą zorganizowanego oporu społeczeństwa polskiego wobec narzuconej władzy. W 1945 roku - okresie największej aktywności zbrojnego podziemia - działało w nim bezpośrednio 150-200 tysięcy konspiratorów, zgrupowanych w oddziałach o bardzo różnej orientacji. Dwadzieścia tysięcy z nich walczyło w oddziałach partyzanckich. Kolejnych kilkaset tysięcy stanowili ludzie zapewniający partyzantom apro wizację, wywiad, schronienie i łączność. Doliczyc trzeba jeszcze około dwudziestu tysięcy uczniów z podziemnych organizacji młodzieżowych, sprzeciwiających się komunistom. Łącznie daje to grupę ponad pół miliona ludzi tworzących społeczność Żołnierzy Wyklętych.

Ostatni „leśny” żołnierz ZWZ-AK, a później WiN – Józef Franczak „Laluś” zginął w walce w październiku 1963 roku.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny. Uchwalenie Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest formą uczczenia ich walki i ofiary, ale także bólu i cierpienia, jakich doznawali przez wszystkie lata PRL i ciszy po 1989 roku.

Na terenie naszej gminy miała miejsce jedna z największych bitew partyzanckiej antykomunistycznej. Została stoczona 24 maja 1945 roku w pobliżu wsi Las Stocki pomiędzy zgrupowaniem partyzantów AK-DSZ pod dowództwem majora Mariana Bernaciaka ps. „Orlik” a funkcjonariuszami NKWD, KBW, UB i MO. Partyzanci wyszli z tej bitwy zwycięsko.

2 marca przy pomniku upamiętniającym bitwę w Lesie Stockim delegacja złożona z władz i gminnych organizacji złożyła kwiaty i zapaliła znicze, oddając cześć wszystkim walczącym i poległym.

W skład delegacji weszli:

Krzysztof Bartuzi – Zastępca Burmistrza Końskowoli, Monika Dudzińska – Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli, Robert Polak – Dyrektor Szkoły Podstawo-

wej w Końskowoli, oraz Mirosław Król – Prezes Końskowskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego.

Na uroczystość przybyła także młodzież z klas 8a i 8c Szkoły Podstawowej w Końskowoli wraz z panią Elżbietą Owczarz.

Redakcja

Źródła:

<https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl/>

<https://pl.wikipedia.org/>

<https://www.facebook.com/GminaKonskowola>



8 marca - Dzień Kobiet w Końskowoli



W Końskowoli Dzień Kobiet świętowano przez dwa dni – 5 i 6 marca. W Gminnym Ośrodku Kultury był to czas pełen uśmiechu oraz pozytywnej energii.

W piątek scena Gminnego Ośrodka Kultury ożyła dzięki aktorom lokalnej grupy teatralnej, którzy rozbawili publiczność humoreską „Gwiazdy, które nigdy nie gasną”. Na widowni panowała radosna atmosfera, bo lekka, pełna humoru forma spektaklu trafiła w gust uczestniczek. Całość z wyczuciem i swobodą poprowadził Zbigniew Otowski, kierując przy tym ciepłe życzenia do wszystkich pań.

Duże wrażenie zrobił także występ Pawła Rułki – młodego iluzjonisty z Końskowoli, który z łatwością przeniósł publiczność w świat magii. Jak co roku, wyjątkową atmosferę dopełniła Orkiestra Dęta Gminy Końskowola pod batutą Krzysztofa Dąbrowskiego, serwując publiczności dobrze znane i lubiane utwory.

Sobota przyniosła zmianę tempa i zaprosiła uczestniczki do aktywnego spędzenia czasu. Pod okiem trenerki Dominiki Pawelec panie – bez względu na wiek – z zaangażowaniem ćwiczyły swoją sprawność i zwinność. Było sporo ruchu, śmiechu i wzajemnej motywacji.

Te dwa dni pokazały, że świętowanie może mieć wiele wymiarów – od artystycznych wzruszeń po radość płynącą z aktywności.



Duchowy przełom - nocna droga z Puław do Kazimierza

Cisza, mrok lasu, chłód nocy i kilometry, które mierzy się nie tylko krokami, ale i modlitwą. W piątek, 20 marca, grupa 22 śmiałków wyruszyła na trasę Ekstremalnej Drogi Krzyżowej (EDK), by w trudzie fizycznym odnaleźć bliskość Boga. Organizatorem tego wyjątkowego wydarzenia była wspólnota Wojowników Maryi.

Wszystko zaczęło się o godzinie 19.00 w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Puławach. Po uroczystej Mszy Świętej uczestnicy, opuścili progi świątyni, by zmierzyć się z własnymi słabościami. Przewodnikiem duchowym grupy był ksiądz Tomasz Nowaczek, który swoim wsparciem i słowem dbał o to, by wysiłek fizyczny stał się prawdziwym aktem wiary.

Ponad 22 kilometry w głąb siebie

Trasa tegorocznej EDK nie należała do łatwych, ale urzekała surowym pięknem. Prowadziła przez malownicze lasy i charakterystyczne dla naszego regionu wąwozy lessowe. Uczestnicy przemierzali tereny Skowieszyna, Parchatki i Bochofnicy, by po wielu godzinach marszu osiągnąć cel: Górę Trzech Krzyży w Kazimierzu Dolnym.

Dystans ponad 22 kilometrów w nocnych warunkach, to dla organizmu potężne wyzwanie. Jednak jak podkreślają sami pątnicy, to właśnie to „ekstremalne” doświadczenie pozwala na nowo poczuć harmonię między naturą a duchowością. W blasku czołówek, pośród szumu drzew, stacje Drogi Krzyżowej nabierały zupełnie nowego wymiaru.

Świadectwo wdzięczności

Dlaczego ludzie decydują się na taki trud? – To moment, w którym stajemy twarzą w twarz z własnymi upadkami i ciężarem codziennych krzyży – mówili uczestnicy. Rozważania przygotowane na trasę skłaniały do głębokiej analizy sensu cierpienia i wdzięczności za miłość Chrystusa, która najpełniej objawiła się w Jego męce.

Wspólne pokonywanie kilometrów stało się żywym świadectwem wiary. Choć nogi odmawiały posłuszeństwa, a zmęczenie narastało, u celu – na kazimierskim wzgórzu – dominowała radość i pokój serca.

Zaproszenie za rok

Organizatorzy ze wspólnoty Wojowników Maryi dzięku-

ją wszystkim 22 uczestnikom za wspólnie spędzony czas, wytrwałość i stworzenie atmosfery pełnej skupienia. To była noc, która dla wielu pozostanie niezapomnianym przeżyciem.

Jeśli w tym roku zabrakło Ci odwagi, by ruszyć na trasę – nic straconego. Już dziś zachęcamy do podjęcia tego wyzwania w przyszłym roku. Ekstremalna Droga Krzyżowa to coś więcej niż marsz. To spotkanie, które zmienia człowieka od środka. Do zobaczenia na szlaku!

Joanna Muroń



fot.(5) Anna Maria Wejman-Stefaniak



Spektakl Akademii Młodzieżowej - Moralność pani Dulskiej



W niedzielny wieczór 22 marca br. studenci Akademii Młodzieżowej wystawili kolejny swój spektakl. Tym razem była to „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej w reżyserii Kingi Ozgi. Sala widowiskowa GOK pękała w szwach i nic w tym dziwnego, bo spektakle Akademii to uczta dobrego smaku, pięknej gry aktorskiej młodych ludzi i gwarancja dobrze spędzonego czasu. Rodzice chętnie zabierają na te spektakle swoje dzieci, bo prezentują klasyczny, dobry, mądry i bezpieczny teatr.

W tym semestrze działaniom Akademii Młodzieżowej patronowała błogosławiona Marianna Biernacka, która jest pięknym przykładem matczynej miłości i budowania wspólnoty rodzinnej. Kiedy podczas II wojny światowej hitlerowcy skazali na śmierć jej syna wraz z żoną, która była w stanie błogosławionym, nie wahała się ani chwili. Poprosiła niemieckiego żołnierza, aby to ona mogła zostać zabita zamiast synowej. Tak też się stało. Dzisiaj jest patronką teściowych, synowych oraz życia nienarodzonego. Przepętnione miłością do bliźnich, skromnością, prostotą i cichością serca życie, a także jej męczeńska śmierć są niezwykłą lekcją dla młodych ludzi, którzy również żyją we wspólnocie rodziny, a nawet sami będą ją niebawem zakładać.

Młodzież przygotowując się do spektaklu poznawała życie Marianny i pani Dulskiej ucząc się na obu przykładach życia, wartości i potencjalnych skutków życiowych decyzji. Historia rodziny Dulskich jest pewną przestrożą. Pokazuje bowiem to, do czego może doprowadzić życie w zakładaniu i obłudzie, życie na pokaz, aby podobać się światu. Tego typu wartości nigdy nie uczynią rodziny szczęśliwą.



Spektakl został przyjęty z wielkim entuzjazmem. Owacje na stojąco otrzymali zarówno wszyscy aktorzy - w szczególności dziewczynki - odtwórczynie ról Hesi i Meli jak i pani reżyser.

Ks. Mateusz, który jest opiekunem duchowym Akademii przedstawił publiczności także studentki AM, które wspierają aktorów swoją pracą za kulisami. Bez nich trudno byłoby zrobić dobry spektakl.

Ksiądz złożył podziękowania przedstawicielom Urzędu Miasta za owocną współpracę, w wyniku której studenci otrzymali mikrofony nagłówek poprawiające odbiór treści spektaklu.

Młodzież podziękowała swoim instruktorom panu Piotrowi i pani Kindze za zaangażowanie, pracę, cierpliwość i poświęcenie. Podziękowania popłynęły też dla Fundacji „Szczęśliwe dzieciństwo” reprezentowanej przez pana Wacława Czakona – dyrektora Akademii Młodzieżowej.

Agnieszka Pytlak



Ferie z Harrym Potterem w GOKwarcie



Tegoroczne Ferie z GOK trwały od 16 do 20 lutego i były inspirowane światem Harrego Pottera.

Już na wejściu, dzieci witały profesjonalne dekoracje z Hogwartu, które przygotowała instruktorka plastyki Olga Sułek. Wszystkie sale w Domu Kultury, drzwi, półki, zakamarki a nawet toalety zawierały magiczne przedmioty, napisy, hasła i zadania do wykonania w tak pięknym graficznym wykonaniu, że nawet wiele dni po feriach przypominają niezwykle czas tegorocznych ferii.

Tak jak w powieściach Harrego Pottera, Hogwart – ma wiele tajemnic, specjalnych sal i pomieszczeń, a uczniowie tej niezwykle szkoły mają ogrom ciekawych zadań do wykonania i moc wiedzy do odkrycia, tak też było w naszym końskowskim GOKwarcie.

Każdego dnia dzieci słuchały fragmentu powieści, który otwierał nowy rozdział nauki w GOKwarcie.

Pierwszy dzień ferii zaczął się od przeczytania fragmentu, w którym Harry dostał list zapraszający go do Hogwartu.

Każde z dzieci też otrzymało taki list – zaproszenie, ale musiało ten list odszukać w bibliotece pomiędzy książkami, a każdy oznaczony był symbolem sowy. Żeby znaleźć swój list dzieci musiały odszyfrować swoje imię i nazwisko zapisane alfabetem runicznym. Każdy list był zamknięty prawdziwym, czerwonym lakiem z pieczęcią Hogwartu.





W środku tajemniczej koperty był bilet na GOKwart Express, czyli pociąg do GOKwartu. Przy wejściu do Expressu - sali wystawowej – dzieci miały sprawdzane bilety, a potem w „wagonie” słuchały fragmentu opowiadającego o tym jak Harry poznał Hermionę.

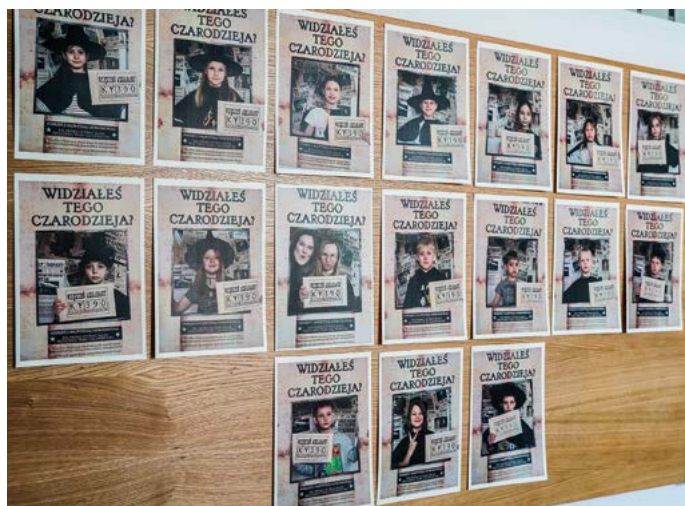
Następny fragment powieści wprowadził dzieci do Wielkiej Sali – czyli sali widowiskowej. Gdy dzieci zasiadły na fotelach, do Sali wkroczyła pełna dostojeństwa, w pelerynie i w kapeluszu z magiczną różdżką dyrektor GOKwartu pani Monika Dudzińska i swą różdżką w magiczny sposób pozapalała wszystkie lewitujące świece. Dzieci były zachwycone.

Pani Dyrektor, w magicznym nastroju powitała wszystkich „mugoli”, czarodziejów i czarodziejki, i zaprosiła do „ceremonii przydziału”. Każde dziecko siadało na krześle i przy dźwiękach „tiary przydziału”, która ogłaszała w którym z czterech domów w Hogwarcie dziecko zamieszka, otrzymywało pelerynę, kapelusz i przypinkę z herbem swojego domu. Po ceremonii należało udać się do tego domu, czyli usiąść przy stole, którego dekoracje łączyły się z jego nazwą.

Każdy nowo mianowany mieszkaniec GOKwartu miał zrobione zdjęcie z panią dyrektorem, a potem zapoznawał się z GOKwartem i historią Harrego.

Drugiego dnia dzieci robiły czarodziejskie różdżki z modeliny i z patyczków oraz odkrywały tajemnice





GOKwartuszlakiem wskazywanym przez pająkirozwieszone w GOK-u. Gdy znalazły rozwiązanie wszystkich zadań, odczytane hasło skierowało wszystkich do Ratusza, gdzie odbyły się tajemne zajęcia.

Trzeciego dnia dzieci słuchały fragmentu o Nieśmiałkach, czyli o fantastycznych zwierzętach, a potem z pomocą pani Olgi wyczarowywały te stwory własnymi rękami. Następnie z panią Karoliną - drugim nauczycielem GOKwartu dzieci sporządzały magiczne eliksiry.

Kolejnego dnia dzieci grały w Quidditcha i inne ruchowe gry. Potem, by uzupełnić energię, wyczarowywały czekoladowe babeczki z Mandragorami i złote znicze z Ferrero Rocher pod okiem pani Ani - nauczyciela kuchennej magii.

Ostatniego dnia odbył się bal i przyjęcie na zakończenie nauki w GOKwarcie. Przed balem dzieci obejrzały fragment filmu przedstawiający bożonarodzeniowy bal

z „Czary Ognia” – jednej z części Harry’ego Pottera i uczyły się GOKwartowych tańców.

Na przyjęciu oprócz przygotowanych przez dzieci babeczek, były jaja bachanek - kolorowe M&M’sy, młode bazyliuszki z żelków i wiele innych smakołyków opisanych magicznym językiem GOKwartu. Poczęstunek został ukryty za kotarą i aby go odsłonić dzieci musiały wypowiedzieć zaklęcie.

Na zakończenie balu, który poprowadził Czarodziej Ta-deusz, każde z dzieci otrzymało dyplom ukończenia nauki w GOKwarcie ze specjalnym pamiątkowym zdjęciem „uciekiniera z Azkabanu”.

W sobotę – dla podsumowania wszystkich niezwykłych dni w GOKwarcie podczas seansu kinowego z biblioteką wszystkie chętne dzieci mogły obejrzeć pierwszą część Harrego Pottera.



Ze szkolnej ławy

SP w Końskowoli

Szkolne wybory do Młodzieżowej Rady Miasta

12 marca w naszej szkole przeprowadziliśmy wybory do Młodzieżowej Rady Miasta Końskowola. Do wyborów na nowych radnych stanęło sześciu uczniów klas VII - klasy VIIb - 2 uczniów i z klasy VIIc - 4 uczniów. Prawo do głosowania mieli wszyscy uczniowie naszej szkoły, zaś Młodzieżową Komisję Wyborczą dbającą o prawidłowy przebieg wyborów utworzyli uczniowie zaangażowani w działalność samorządu szkolnego - Małgosia, Julka i Szymon.

Po trzech godzinach pracy Komisja podliczyła głosy i sporządziła protokół. Frekwencja wyborcza wyniosła 74%, a najwięcej głosów zdobyli - Iwo z VIIc, Julka z VIIc i Hubert z VIIb.



Niezwykła strażacka wystawa w szkolnej bibliotece



W marcu 2026 r. biblioteka w Szkole Podstawowej w Końskowoli zorganizowała wystawę pożarniczą. Kolekcja pochodziła ze zbiorów Agnieszki i Marcina Gruzów, Piotra Przygodzkiego oraz uczniów z naszej szkoły.

Na wystawie można było zobaczyć 85 modeli samochodów. Ponadto różne hełmy, mundury galowe z różnego okresu i ubranie bojowe, a także akcesoria strażackie.

Uczeń klasy IIa Jakub Paciejewski po samodzielnym przygotowaniu się z pomocą opisów załączonych do modeli poszczególnych samochodów, opowiadał o eksponatach wystawy koleżankom i kolegom z klas 0 - III. Prezentowane modele oraz opowieści związane z trudną i odpowiedzialną służbą budziły duże zainteresowanie i podziw.

Wystawa dostarczyła wielu emocji zwłaszcza chłopcom, którzy deklarowali, że w przyszłości chcieliby zostać strażakami.

Organizatorzy wystawy mają nadzieję, że przyczyni się ona do rozwijania pasji, a także kształtowania szacunku dla pracy strażaków oraz ich codziennego poświęcenia.

Nauczyciele bibliotekarze



Gminne Przedszkole w Końskowoli



Okres przed Wielkim Postem dzieci z Gminnego Przedszkola w Końskowoli postanowiły wykorzystać na zimowe zabawy, bale i maskarady. Kiedy poznały zwyczaje obchodzenia karnawału podczas zajęć dydaktycznych w teorii, przyszedł czas na praktykę. W otoczeniu balonów, masek, koron i brokatów odbył się wielki bal, w którym każde dziecko dało się ponieść rytmom ulubionych piosenek.



6 marca w przedszkolu odbyło się święto dziewczynek - „Dzień kobiet, dzień kobiet, niech każdy się dowie...”. Dzieci z grupy III uświetniły ten dzień występem artystycznym. Wszystkie małe damy były obdarzone wyjątkową atencją ze strony swoich kolegów oraz mogły liczyć na specjalne traktowanie.

Sylvia Harcej

Historia Końskowoli w okruchach

Co kryją w sobie księgi gruntowe?

W poszukiwaniach genealogicznych nieraz zastanawiamy się nad miejscem zamieszkania naszych przodków. W metrykach chrzcielnych bardzo często spotkamy się z zapisem, że dziecko urodziło się w domu pod konkretnym numerem. Nasuwa się pytanie, czy jesteśmy w stanie sprawdzić, gdzie 100 lub 200 lat temu znajdował się ten dom. Czy istnieją źródła historyczne, które mogą nam o tym powiedzieć? Okazuje się, że tak.

W przypadku bliższych nam czasów pomocą służą archiwalne fotografie, plany, mapy, czy księgi meldunkowe. Problem pojawia się jednak w odniesieniu do wcześniejszych wieków, kiedy fotografii jeszcze nie było, a źródła kartograficzne zachowały się dla większych ośrodków miejskich. W takiej sytuacji odpowiedzi można szukać w księgach miejskich oraz w tzw. księgach gruntowych.

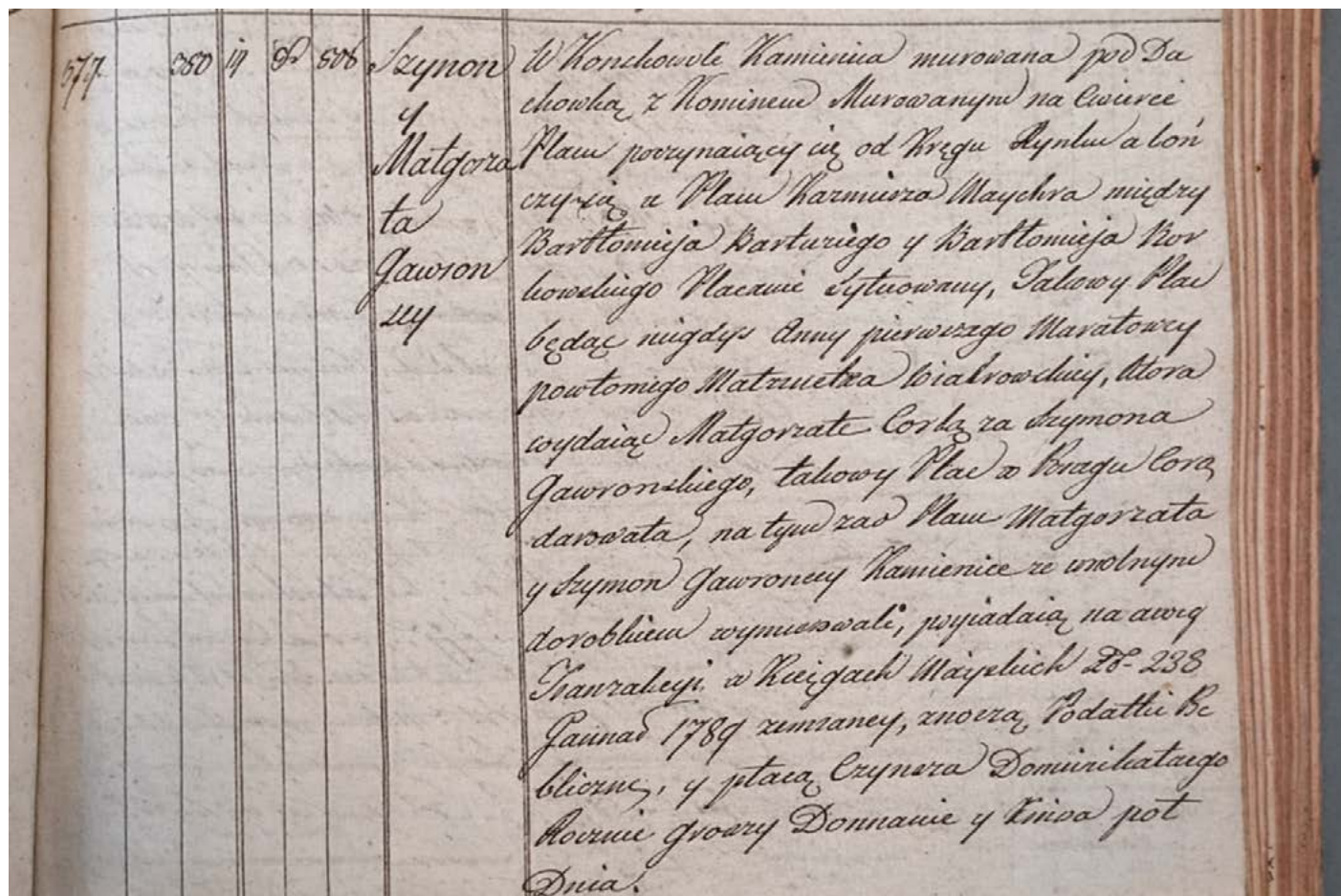
Te ostatnie są wyjątkowo interesujące, dlatego chciałem poświęcić im nieco uwagi. Były to księgi, które służyły do rejestrowania informacji o wszystkich nieruchomościach w danym miejscu wraz z podaniem danych osobowych właścicieli. W Archiwum Państwowym w Lublinie są przechowywane dwie księgi gruntowe z lat 1808–1811, w których odnaleźć można dane o nieruchomościach położonych w Końskowoli, ale również w Puławach, Włostowicach i Marynkach (zob. ryc. 1). Pierwsza z tych ksiąg, nazwana „tomem S”, dotyczy gruntów wpisanych do niej w 1808 r., zaś druga – „tom T” – zawiera wpisy sięgające do 1811 r.

Księgi prowadzono bardzo starannie, a strony podzielono na kilkolumnowe tabele. Wśród rubryk odnajdziemy takie dane jak: numer porządkowy wpisu, data dodania wpisu do księgi, imię i nazwisko właściciela bądź dane osoby, której dotyczy zapiska oraz część właściwa, zwana „wyszczególnieniem substancji”. Jest to wyjątkowo interesująca rubryka, w której zapisywano nie tylko posiadane przez właściciela nieruchomości, lecz także zadłużenia, kwoty posagu i wiana, jatki, czyli prawo do wykonywania rzemiosła nadane przez Czarotoryskich, a w przypadku Żydów dodatkowo fakt posiadania ławki w szkole żydowskiej.



Strona tytułowa księgi gruntowej z 1808 r. („tomu S”).
Fot. J. Chojnowski

Ponadto znajdziemy tam również informacje o poprzednich właścicielach gruntów wraz z podaniem daty kupna bądź sprzedaży, a także wzmianki o tym, kto postawił na danym placu budynki mieszkalne i gospodarcze. Dzięki tym informacjom możemy m.in. sprawdzić czy dany



Wpis nr 577 dotyczący kamienicy Szymona i Małgorzaty Gawrońskich. Fot. J. Chojnowski

grunt lub budynek przechodził z pokolenia na pokolenie, czy był przedmiotem wiana bądź posagu, czy był sprzedawany innym mieszkańcom miasta. Na końcu opisu podawano także szacowaną wartość oraz wysokość płaconych podatków w formie czynszu – zarówno w pieniądzu, jak i w zbożu.

Zdecydowanie największą część wpisów w obu księgach stanowią zapisy dotyczące nieruchomości. Przykładowo 19 listopada 1808 r. do księgi gruntowej oznaczonej literą „S” pod numerem 577 wpisano nieruchomość należącą do Szymona i Małgorzaty Gawrońskich (zob. ryc. 2). Była nią murowana kamienica kryta dachówką, z murowanym kominem położona na ćwierci placu. Ten plac zlokalizowany był pomiędzy gruntami Bartłomieja Bartuziego oraz Bartłomieja Borkowskiego, zaś ciągnął się od rynku aż do placu Kazimierza Majchra. Z moich ustaleń i rekonstrukcji właścicieli przyrynkowych parceli – które w przyszłości ukażą się drukiem – wynika, że ten grunt Gawrońskich znajdował się w dzisiejszej zachodniej pierzei rynku. W opisie zapisano również, że w przeszłości plac należał do Anny Murat-Wiatrowskiej (nazwiska po pierwszym i drugim mężu), która wydając swoją córkę Małgorzatę za Szymona Gawrońskiego plac darowała jej w posagu. Na nim Małgorzata oraz Szymon wymurowali kamienicę. Z obu tych nieruchomości płacili roczny czynsz w wysokości 12 (?) groszy i żniwa pół dnia.

Poza gruntami oraz budynkami interesujące są wymienione wyżej jatki. Jak wspominałem, było to prawo do

wykonywania pracy w określonej profesji. W przypadku tych dwóch ksiąg spotkamy się z jatkami uprawniającymi do pracy w rzemiośle szewskim. Prawo to było nadawane przez właściciela klucza końskowolskiego – najpierw Augusta Aleksandra Czartoryskiego, a później jego syna Adama Kazimierza. Co istotne takie nadanie można było komuś odsprzedać.

Pod numerem 919 wyżej wspomniany Szymon Gawroński posiadał prawo praktykowania rzemiosła szewskiego warte 100 zł pol. Kupił je od Jana Czajkowskiego, który z kolei w 1773 r. otrzymał je od księcia Augusta Aleksandra.

Z lektury ksiąg gruntowych dowiedzieć się można jeszcze o jednym z wydarzeń, które miało znaczący wpływ na Końskowolę. Wiele budynków w mieście zostało strawionych podczas „pogorzeli miasta”, co zostało odnotowane również w księgach. W opisie wielu nieruchomości zapisano, że drewniane domy uległy pożodze, a na ich miejsce zostały postawione nowe. Jednocześnie zauważyłem, że do czasu pożogi zabudowa w mieście była w zdecydowanej większości drewniana. Sytuacja zmieniła się po katastrofie, kiedy odbudowywane domy starano się wznosić już jako murowane.

Jacek Chojnowski

Bibliografia

Archiwum Państwowe w Lublinie, Jurysdykcja dominialna Końskowoli i Puław, sygn. 27, 28.

Historia Końskowoli w okruchach

Wrócił do Pożoga po 162 latach jako Brat Albert

Przyszedł jako 17-letni student Instytutu Rolniczo-Leśnego w Puławach, aby wstąpić do oddziału Powstańców pod dowództwem Frankowskiego, potem Langiewiczza. Przyszedł, aby z tutejszymi powstańcami walczyć o Polskę. Powrócił do Pożoga, do tutejszej kaplicy w chwałę świętości. Przyszedł jako Adam Chmielowski powrócił w relikwiach jako święty Brat Albert. Pomiędzy Pożogiem a Krakowem w życiu tego człowieka wydarzyło się bardzo wiele.

Urodził się w czasach niewoli w 1845 roku w Polsce rozszarpanej przez trzech zaborców. Wychowany w patriotycznej rodzinie szlacheckiej ciągle myślał o zerwaniu pęt niewoli rosyjskiej. Kiedy nadarzyła się okazja i wybuchło Powstanie Styczniowe niezwłocznie zgłosił się z grupą studentów puławskiej uczelni do powstańczych oddziałów.

Odnaczał się niezwykle męstwem i heroizmem, odwagą i zapamiętaniem. Podczas bitwy w pobliżu Kielc pod wsią Mełchów, granat strzaskał mu nogę. Aby ratować mu życie trzeba było ją amputować. Zabiegu dokonano w byle jakich warunkach i bez znieczulenia. Adam w zaciśniętych z bólu ustach trzymał cygaro - jedyne znieczulenie.

Dostał się do niewoli rosyjskiej. Dzięki staraniom rodziny został zwolniony z więzienia i dla uniknięcia represji ze strony władz carskich wyjechał za granicę. W Paryżu zaczął studiować malarstwo, następnie przeniósł się do Belgii na studia inżynierskie. Ostatecznie jednak wrócił do malarstwa. W latach 1869-1874 studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Tam też spotkał wybitnych polskich malarzy: Leona Wyczółkowskiego, Józefa Chełmońskiego, Maksymiliana Gierymskiego, Stanisława Witkiewicza, z którym przyjaźnił się do końca życia. Witkacy projektował dla niego dom zakonny na Kalatówkach. Przyjaźnił się także

z Heleną Modrzejewską.

Po studiach wrócił do Polski.

Poszukując swojego, nowego ideału życiowego zadawał sobie pytanie: czy służąc sztuce można też służyć Bogu?

Namalował 61 obrazów olejnych. A wśród nich jest ten szczególny - nigdy niedokończony - słynny obraz „Ecce Homo” przedstawiający Chrystusa umęczonego, wyszydzonego króla w cierniowej koronie, zmaltretowanego po biczowaniu.

Ten jeden z najlepszych jego obrazów powstał jako owoc głębokiego przeżycia tajemnicy miłości Chrystusa do człowieka.

Obraz możemy podziwiać w sanktuarium, gdzie został pochowany Brat Albert. Pierwszym właścicielem obrazu stał się arcybiskup Szeptycki - metropolita grekokatolicki we Lwowie. Na jego prośbę obraz podarował mu sam artysta. Po wojnie obraz znalazł się we lwowskim muzeum, skąd po usilnych staraniach sióstr albertynek w 1978 roku powrócił do Krakowa.

Adam Chmielowski po różnych doświadczeniach życiowych, szukając odpowiedzi na swoje wewnętrzne pytania postanawia wstąpić do zakonu.

24 września 1880 roku w Starej Wsi na Podkarpaciu - wstępuje do Zakonu Jezuitów. (Byliśmy tam z pielgrzymką kilka lat temu - dziś to słynne sanktuarium maryjne).

Przeżywa tam jednak wewnętrzne niepokoje, które sprawiają, że opuszcza nowicjat jezuicki. Uduje się na Podole do swojego brata Stanisława i wiąże się tam z III Zakonem św. Franciszka z Asyżu. Wraca jednak do Krakowa. Przypadkowe zetknięcie z tragiczną sytuacją ludzi bezdomnych, biednych, zostawionych samym sobie, nędzarzy w sensie materialnym i duchowym, gromadzących się w tzw. ogrzewalniach miejskich Krakowa staje się bodźcem do rozpoznania własnego powołania. Ceniony, zdolny malarz Adam Chmielowski



Adam Chmielowski - artysta 1879 r.

postanawia z miłości do Boga i ludzi, dostrzegając w nich cierpiącego Chrystusa o znieważonym obliczu zrezygnować z kariery i oddać się na służbę najbiedniejszemu. Pierwszym krokiem była decyzja o zamieszkaniu na stałe, wraz z bezdomnymi w jednej z krakowskich ogrzewalni.

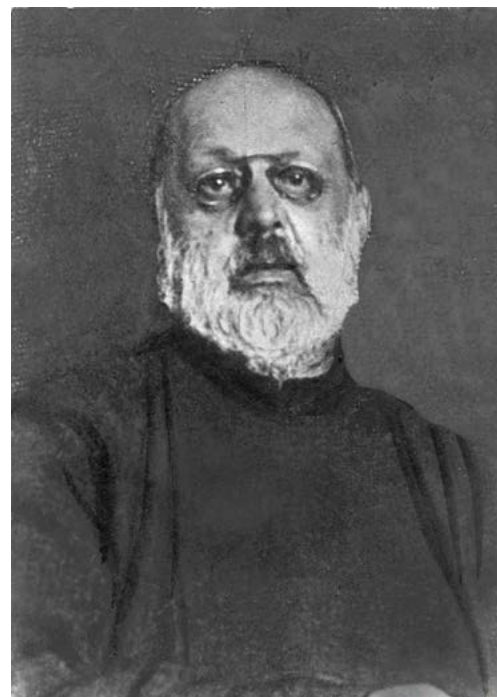
Podejmując tę decyzję, nie chciał tego robić na własną rękę, ale pod patronatem kościoła, jego duchową opieką i aprobatą.

Dnia 25 sierpnia 1887 roku w kościele ojców Kapucynów w Krakowie przywdziewa szary zgrzebny habit i wstępuje do III zakonu św. Franciszka z Asyżu, przyjmuje imię brat Albert. W dniu obłóczyn powiedział „Umarł Adam Chmielowski, narodził się brat Albert”.

Motto życiowe brata Alberta można odczytać w jego słowach:

Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii. Czy jego miłość obmyśliła coś jeszcze piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On.

Rok później na ręce Biskupa Dunajewskiego składa śluby zakonne i zakłada zakon Braci Albertynów - męski. Po trzech latach 15 stycznia 1891 roku zakłada zgromadzenie żeńskie Sióstr Albertynek. Obydwa te zgromadzenia zakonne prężnie rozwijają się do dziś służąc najbiedniejszemu,



Adam Hilary Bernard Chmielowski - herbu Jastrzębiec (ur. 20 sierpnia 1845 w Igołomi, zm. 25 grudnia 1916 w Krakowie) - św. Brat Albert
Pośrodku słynny obraz „Ecce Homo” jego autorstwa, nigdy nie dokończony

niosąc pomoc w trudnym położeniu materialnym i duchowym.

Jedna z sióstr albertynek opisała sytuację jaką zastał brat Albert w krakowskiej ogrzewalni, gdy zdecydował się połączyć swój los z losem najuboższych:

„Blisko 200 osób tłoczyło się w tym bezdachu. Na podłodze leżeli obok siebie ludzie różnego wieku i pokroju a także małe niedorostki. Na ławkach, pod ścianą siedzieli opryszki i złodzieje. Kłótnie, przewiska, jęki bezbronných i zabójstwa były „chlebem” codziennym nędzarzy. Było to miejsce największego zła i grzechu – „piekło na ziemi”. Wsłuchany w słowa Chrystusa z Ewangelii „Wszystko co uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych mnieście uczynili”, oddał się bez reszty dla ratowania tych biedaków z nędzy materialnej a nade wszystko duchowej.

Stopniowo przejmując opiekę nad kolejnymi ogrzewalniami. Mimo kalectwa, niewygodnej protezy Brat Albert dużo podróżuje. (Pierwszą protezę, pięknie wykonaną, wygodną i dopasowaną kupuje od rzemieślników w Paryżu. Jednak po powrocie do Polski zostaje mu ukradziona i kupuje drugą – zwyczajną i prostą, nie tak wygodną, która zastępuje mu nogę na resztę życia.)

Ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych przemienia w przytuliska. Zakłada nowe domy i przytuliska, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i ludzi nieuleczalnie chorych oraz kuchnie ludowe. Przykładem własnego życia uczył, że „trzeba być dobrym jak chleb, z którego każdy może ukroić kęs i nakarmić się, jeżeli jest głodny”.

Będąc z ubogimi nie udziela im rad lecz daje samego siebie. Rozumie, że aby naprawdę pomóc biednym, trzeba stać się tak ubogim jako oni i tak dobrym jak chleb. Jak mówi żeby podeprzeć kulawy stół, nie można go obciążać, pochylić się trzeba i z dołu podeprzeć. To samo z nędzą ludzką. Jego humanizm był konkretny, realny i żarliwy, od jego serca zapalały się inne i samoistnie przyłą-

czały do jego heroicznego dzieła.

Nie dysponując środkami materialnymi kwestuje na utrzymanie ubogich. Pomaga bezrobotnym organizując dla nich pracę. Słynne są słowa Brata Alberta, że „trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrac dla utrzymania życia”.

Kocha Matkę Bożą Częstochowską, jej zawdzięcza cud ocalenia w powstaniu styczniowym i jej zawiera całe swoje życie oraz zgromadzenia zakonne. Do sióstr i braci zakonnych mówi, że nie on jest założycielem tych dzieł: „To Matka Boża Częstochowska jest waszą fundatorką”.

Kochał ojczyznę do końca. Przed śmiercią powiedział „Polska będzie!”. Wierzył w jej powstanie mimo tylu lat niewoli.

W Boże Narodzenie roku Pańskiego 1916 w chwili gdy w pobliskim kościele ojców Bonifratów rozkołysały się dzwony na Anioł Pański, Albert Chmielowski odchodzi z tym Maryjnym akcentem do Ojczyzny Niebieskiej. Umiera w opinii świętości w przytułku dla bezdomnych przy ul. Krakowskiej 43 - 25 grudnia w 1916 roku.

Cały Kraków żegnał tego „najpiękniejszego człowieka pokolenia”. Obok duchowieństwa, władz, świata artystycznego w pochodzie za trumną szedł tłum najbiedniejszych. Wszyscy mówili „umarł święty”.

Kim był?

Żołnierzem - pełnym oddania Ojczyźnie patriotą.

Inwalidą - stracił nogę w walce z zaborcą.

Malarzem - wysokiej klasy artystą.

Mnichem - synem duchowym świętego Franciszka z Asyżu - założył dwa zgromadzenia zakonne.

Żebrakiem - stał się z wyboru, by ratować tych, którzy pogubili się w życiu.

Emigrantem - gdy uciekał przed prześladowaniem zaborców.

Świątym i cudotwórcą.

Współcześni mu nazywali go „najpiękniejszym człowiekiem pokolenia” i „Szarym bratem” a Jan Paweł II nazwał go „Bratem naszego Boga”.

Jeden z Jezuitów obserwując działania Brata Alberta powiedział, że „wiele rzeczy robi, z tych które święci robią”.

Kiedyś jego bliski przyjaciel - Skotnicki zapytał: „Wiem, że brat szukał szczęścia w nauce, sztuce, wojaczce i w walce o Polskę. Czy nareszcie dzisiaj, w tym szarym habicie odnalazł brat to czego pragnął?”.

Adam Chmielowski uśmiechnął się i powiedział: „Mam schroniska i zakonników, oddanych Braci Albertynów w Krakowie, Tarnowie, Lwowie i w Zakopanem. W tym roku rozdałem 12 tys. porcji zupy, 20 tys. bochenków chleba, daję nocowanie i dach nad głową setkom tych, którzy go nie mają... Niech ci bracie, to posłuży za odpowiedź”.

22 czerwca 1983 roku Ojciec Święty Jan Paweł II dokonał beatyfikacji Brata Alberta w Krakowie, a 12 listopada 1989 roku w Rzymie kanonizacji - ogłaszając go Świątym kościoła powszechnego. Poprzez kanonizację stanął w szeregu Patronów Polski.

W tym roku, po 162 latach, od pobytu Adama w Pożogu częśćka jego relikwii (kawałek kości świętego) spoczęła



Relikwie znajdujące się w pożowskiej kaplicy. Od lewej: św. ks. Jerzego Popiełuszki, św. S. Faustyny Kowalskiej, św. Brata Alberta

w naszej kaplicy u stóp Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski.

Relikwie to doczesne pozostałości po zmarłych. Są to materialne znaki obecności świętych. Otaczane są szczególnym szacunkiem i kultem, który ostatecznie prowadzi do kultu Boga - do którego wszystko zmierza. Relikwie świętych i błogosławionych to zachowane resztki ciała ludzi, którzy dzięki heroicznej świętości życia przebywają w niebie.

Relikwie dzielimy na trzy klasy. Pierwsza klasa - to kości świętego lub jego zachowane ciało lub krew. Druga klasa to rzeczy, które święty używał, a trzecia klasa to przedmioty, które miały kontakt z relikwiami pierwszej klasy.

Relikwie świętych kościoła katolickiego są otaczane szczególnym szacunkiem i czcią od początku chrześcijań-

stwa. Do Soboru Watykańskiego II kościół nakazywał, aby relikwie świętych były umieszczane w mensie ołtarza, na którym sprawowana jest Eucharystia.

Od średniowiecza ciągnęły pielgrzymki do świątyń posiadających relikwie świętych, toteż wiele znaczących świątyń, przede wszystkim w wielkich miastach starała się o relikwie.

Do dziś zachował się zwyczaj oddawania czci relikwiom świętych, przez wystawianie do czci publicznej podczas nabożeństw, przez ucałowanie, noszenie w procesji, udzielanie nimi błogosławieństw.

Relikwie przechowywane są w relikwiarzach - ozdobnych naczyniach, które przyjmują różne kształty: krzyża, monstrancji, sarkofagu lub innych arcydzieł sztuki.

Kult relikwii świętych i błogosławionych szerzy się nieustannie od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż do dziś.

Święci pomagają nam w osiągnięciu świętości i wskazują cel życia chrześcijańskiego. Są łącznikiem pomiędzy Kościołem Pielgrzymującym a Triumfującym.

Dzięki obecności relikwii w danym miejscu, Święty żyje, jest obecny wśród wierzących, wstawia się za proszącymi i chroni ich od niebezpieczeństw w życiu teraźniejszym i przyszłym.

W pożowskiej kaplicy znajdują się teraz już trzy relikwie: świętej Siostry Faustyny Kowalskiej, błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki i świętego Brata Alberta.

O szczęśliwy Pożogu mający u siebie tak zacnych orędowników w Niebie. Niech ich wstawiennictwo do Boga wyjedna nam łaskę Zbawienia i chroni od wszelkich niebezpieczeństw.

Przed nami Święta Wielkanocne. Święta Zmartwychwstania Pana wzięły swój początek od żydowskiej Paschy. Od wyjścia narodu wybranego z niewoli egipskiej. Żydzi świętowali Paschę 14 dnia, księżycowego miesiąca – Nisan. Właśnie podczas tych świąt ukrzyżowano Pana Jezusa. Dokonała się Pascha Chrystusa tzn. przejście Chrystusa przez śmierć do chwały Zmartwychwstania.

Z tego powodu, od początku chrześcijaństwa zaczęto obchodzić Święta Paschalne, a w każdą niedzielę – pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa.

W 325 roku na Soborze w Nicei, Ojcowie soborowi ustalili datę obchodzenia Świąt Wielkanocnych na pierwszą niedzielę po wiosennej pełni księżyca, i tak jest do dziś obchodzone w kościele katolickim.

Wielką Niedzielę poprzedza Niedziela Palmowa, gdzie święcone są palmy, odczytywana jest Męka Pana Jezusa - w tym roku według świętego Mateusza. Zwyczaj święcenia palm zachował się w całym kościele katolickim i został włączony do liturgii tej niedzieli. W każdym katolickim domu poświęcone, ozdobne palmy przetrzymywane są aż do następnej Wielkanocy. W różnych regionach Polski są różne wystroje palm. Niektóre z nich to istne arcydzieła, wymagają wiele pracy i umiejętności. Z palmami związanych jest wiele ludowych tradycji i wierzeń. W wielu regionach zachował się zwyczaj spożywania pąków wierzbowych z palm mający chronić od chorób gardła.



Po Niedzieli Palmowej nadchodzi Wielki Tydzień. Uczestniczymy w Triduum Paschalnym – w liturgicznych obchodach trzech świętych dni: Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Triduum oznacza trzy dni – są to najświętsze dni roku dla katolików.

Liturgia Świętego Triduum Paschalnego stanowi jedną całość rozciągniętą na trzy pełne doby. W tradycji Kościoła rzymskokatolickiego Triduum uobecnia trzy etapy misterium Odkupienia. Etap pierwszy – pożegnalna uczta, czyli Ostatnia Wieczerza, oraz zapowiedź ofiary, etap drugi – wydarzenia Wielkiego Piątku zakończone śmiercią Chrystusa na krzyżu, etap trzeci – spoczynek w grobie i zmartwychwstanie. W istocie dla chrześcijan Triduum Paschalne trwa nieprzerwanie od Mszy Wieczerzy Pańskiej w wieczór wielkoczwartkowy, aż do wieczornych Nieszporów Uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w Niedzielę Wielkanocną, uobecniając mękę, śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa.

Jest to jedyny okres w Kościele, gdy czas celebrowania liturgii w perspektywie wiary zrównuje się z czasem, w których mają miejsce wydarzenia z życia Jezusa. Czas liturgii utożsamia się z czasem męki. Godzina po godzinie, można postępować śladami Jezusa.

Uczestniczymy w Drodze Krzyżowej, wydarzeniach na Golgocie i składaniu ciała Zbawiciela do grobu. Adorujemy Pana Jezusa w grobie i podążamy za Nim w Procesji Rezurekcyjnej. Liturgia Triduum Paschalnego obfituje w gesty i symbole, które są owocem wielu wieków życia kościoła.

W Wielką Sobotę udajemy się na adorację Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim. W ciszy Wielkiej Soboty oczekujemy na poranek Zmartwychwstania Pana Jezusa. Przygotowujemy się na wspólne świętowanie przez święcenie pokarmów na wielkanocne śniadanie: chleb – przypominający „chleb, który zstąpił z nieba”, jajka – symbol ciągle odradzającego się życia, pieczone mięso i święteczne wędliny – symbol pieczonego baranka paschalnego, chrzan i pieprz – odpowiednik gorzkich ziół – symbolizujące ciężkie życie Izraelitów w niewoli egipskiej i sól, która chroni od zepsucia. Figurka baranka wkładana do koszyczka – jest symbolem Chrystusa zabitego i Zmartwychwstałego. My, Polacy kładziemy też kawałek tradycyjnej drożdżowej babki symbolizującej wszelkie święteczne pieczywo.

Koszyczek przyozdabiamy zielonymi gałązkami bukszpanu lub barwinka i pierwszymi wiosennymi kwiatami, a całość przykrywamy ażurową serwetką robioną szydełkiem – taką, aby przeleciała przez nią woda święcona.

Piękny to polski zwyczaj – nie rezygnujemy z niego, ale niech nie będzie to jedyny znak Świąt Wielkanocnych. Redakcji „Echa Końskowoli” i wszystkim czytelnikom składam serdeczne życzenia z racji Świąt Wielkanocnych Roku Pańskiego 2026. Aby każdy spotkał osobiście Zmartwychwstałego Chrystusa i nim się zachwycił.

Zdrowych i radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego życzy Stanisław Ćwikła.

Wspominamy Tych co odeszli...

Śp. Alina Krzyżanowska

JESTEŚMY TU, NA ZIEMI KRÓTKIM PRZEJAZDEM. I CHOĆ NASZA PODRÓŻ NIE TRWA DŁUGO, TO MOŻEMY ZOSTAWIĆ PO SOBIE ŚLAD – DOBRY ŚLAD, DZIĘKI KTÓREMU KTOŚ, KIEDYŚ Z UŚMIECHEM NAS WSPOMNI...

Ze wzruszeniem pożegnaliśmy swojego wychowawcę i nauczyciela.

Pani Alina Krzyżanowska, była dla nas kimś znacznie więcej niż tylko pedagogiem. Była przewodnikiem, wsparciem i osobą, która potrafiła dostrzec w nas dobro nawet wtedy, gdy sami jeszcze go w sobie nie widzieliśmy. Towarzyszyła nam kiedy pierwszy raz przekroczyliśmy próg końskowolskiej szkoły, oraz pokazała nam jak ważna jest historia i nasze korzenie.

Uczyła nas życzliwości, odpowiedzialności i szacunku dla innych. Zawsze mogliśmy liczyć na Jej uśmiech, dobre słowo i mądrą radę. Nawet po latach pamiętała nasze twarze, nazwiska, ciekawa była jak potoczyły się nasze losy.

Żegnamy Ją z wielkim smutkiem, ale także z ogromną wdzięcznością. Pozostanie w naszej pamięci jako dobry nauczyciel, a przede wszystkim jako człowiek z wielkim sercem.

**Dziękujemy za wszystko, czego nas Pani nauczyła
za czas, cierpliwość i dobroć.**

Na zawsze pozostanie Pani częścią naszej historii.

Absolwenci 1986 r.



Pożegnanie śp. ks. komandora Mariana Próchniaka

Wieczorem 25 lutego 2026 r. w Gdyni zmarł ks. dr. infułat komandor Marian Próchniak, kapelan Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego i Ordynariatu Polowego, były dziekan Marynarki Wojennej i proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdyni-Oksywiu.

Ks. Marian Próchniak urodził się 25 października 1938 r. w Chrzążowie. Ukończył LO w Puławach i po maturze w 1957 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Olsztynie. Świecenia kapłańskie przyjął 2 czerwca 1963 r. z rąk bp. Tomasza Wilczyńskiego. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w parafiach diecezji warmińskiej: w Lidzbarku Warmińskim, Starych Juchach i Iławie. W 1968 r. przeszedł na służbę w duszpasterstwie wojskowym – posługiwał w Przemyślu, Gliwicach i Bydgoszczy.

Po reaktywowaniu Ordynariatu Polowego w 1991 r., we wrześniu 1991 r. Biskup Polowy WP, gen. bryg. Sławoj Leszek Głódź erygował parafię garnizonową przy kościele garnizonowym w Gdyni i mianował ks. kmdr. dr. Mariana Próchniaka jej proboszczem. 1 października 1991 r. erygowany został Dekanat Marynarki Wojennej RP z siedzibą w Gdyni, a ks. Marian otrzymał nominację na dziekana. Przejął budynek kościoła od parafii św. Michała Archanioła w Oksywiu przekazany dla Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego i zaczął organizować wojskową, gdyńską parafię garnizonową pw. Matki Bożej Częstochowskiej.

W Ordynariacie pełnił m.in. funkcję wizytatora katechetycznego i delegata do spraw uroczystości religijno-patriotycznych. Był też członkiem Rady Kapłańskiej i Rady Ekonomicznej oraz delegatem biskupa polowego do spraw duszpasterstwa weteranów i kombatanów na Polskę północną. W 1995 r. został na stałe przypisany z miejscem posługi (inkardynował) do Ordynariatu Polowego, a w 1997 r. przeszedł do rezerwy, pozostając przy swojej parafii jako jej rezydent. Był oddanym duszpasterzem oraz autorytetem duchowym środowiska piłsudczykowskiego. W latach 2009-2016 pełnił funkcję Naczelnego Kapitana Piłsudczyków, prowadził wspólnotę w duchu służby Bogu i Ojczyźnie.

W roku 2023 ksiądz Marian obchodził 60 rocznicę kapłaństwa. Z tej okazji w czerwcu 2023 roku pragnął odprawić uroczystą mszę świętą w Końskowoli, jednak ze względu na pogorszenie się stanu zdrowia księdza uroczy-



stości odwołano. Na pamiątkę tego wyjątkowego jubileuszu został wybitny medal okolicznościowy z jego wizerunkiem i datą święceń kapłańskich.

Uroczystości pogrzebowe zmarłego kapelana odbyły się 4 i 5 marca 2026 r. Pierwszego dnia wystawiono trumnę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdyni-Oksywiu i biskup polowy Wiesław Lechowicz celebrował Mszę św. pogrzebową w koncelebrze 15 księży kapłanów, a drugiego dnia w kaplicy na Cmentarzu Marynarki Wojennej w Gdyni-Oksywiu odbyły się uroczystości związane z pochówkiem zmarłego kapelana.

Na uroczystości przybyli także kapłani związani z naszą końskowolską parafią: ojciec Mieczysław Polak z Częstochowy profesor Dziekan Wydziału teologicznego w Poznaniu, oraz ks. Pułk. Mirosław Sułek.

Pan Piotr Przygodzki, znał osobiście ks. Mariana i z potrzeby serca udał się do Gdyni, by towarzyszyć zmarłemu kapłanowi w ostatniej drodze. Podzielił się też z naszymi czytelnikami wrażeniami z uroczystości pogrzebowych oraz wspomnieniami o księdzu komandorze.

Ksiądz Marian, wspominając swoją młodość miał wielki szacunek dla mojego ojca Mariana oraz dziadka Tomasza. Stawiając swoje pierwsze kroki jako ministrant, stawiał je u boku mojego ojca. Utało się powiedzenie, że mszę świętą odprawiał ksiądz - i tu padało nazwisko - a do mszy służyli Marian i Manius. Ojciec był dorosłym, a ksiądz - 11 lat młodszym chłopcem.

Tworząc swoją kolekcję mundurów, w roku 2021 zwróciłem się do księdza Mariana z prośbą o przekazanie munduru do moich zbiorów - zgodził się bez namysłu. Przekazał swój komandorski mundur, który dziś jest dokumentem

i pamiątką jego historii życia.

Ksiądz Marian był dumny ze swojej posługi i wypełniał ją z największą starannością.

Na dwie godziny przed mszą świętą położyłem Jego czapkę od munduru na trumnę i zrobiłem kilka zdjęć.

Ksiądz Marian został złożony do grobu z wielkimi honorami wojskowymi i modlitwą. Pożegnali go parafianie, kontradmirałowie – oficerowie Marynarki Wojennej, księża i rodzina.

Redakcja składa podziękowania panu Piotrowi Przygodzkiemu za cenne informacje.





Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 20.02.2026 w wieku 51 lat zmarł nagle Sławomir Kozak - zasłużony rolnik, człowiek pracy, najlepszy gospodarz w regionie, zamieszkały w Chrzążowie.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 24.02.2026.

Został pochowany na Cmentarzu Parafialnym w Końskowoli.

Synowie oraz Najbliżsi składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy tak licznie uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, za wspólną modlitwę, złożone wieńce i kwiaty oraz za zamówione Msze Święte.

Dziękujemy za okazane wsparcie, życzliwość i obecność w tym trudnym dla naszej rodziny czasie.



Śp. Edward Majkutewicz

Edward Majkutewicz, wieloletni nauczyciel i dyrektor Szkoły Podstawowej w Końskowoli zmarł 13 lutego 2026 r. w wieku 79 lat.

Z naszą miejscowością i gminą był związany przez wiele lat przez pracę i miejsce zamieszkania. W naszej społeczności pełnił wiele funkcji - był nauczycielem, dyrektorem - do 1999 roku i inspektorem. Sumienny, obowiązkowy, cierpliwy, znany z dokładności i dbałości o porządek.

Urodził się 27 marca 1947 roku w Świdnikach, między Zamościem a Hrubieszowem. Po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzinnej miejscowości rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Grabowcu. Po czym zapisał się do dwuletniego Studium Nauczycielskiego na kierunku zajęcia praktyczno-techniczne i wychowanie plastyczne w Lublinie. 16 sierpnia 1968 roku został skierowany przez ówczesne władze oświatowe do pracy jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Końskowoli. Po czterech latach rozpoczął naukę w Wyższym Studium Nauczycielskim UMCS na kierunku wychowanie praktyczno-techniczne, które ukończył w 1974 roku i wtedy uzyskał akt nominacji nauczycielskiej, pozostając pracownikiem dotychczasowej szkoły.

Kolejnym krokiem w podwyższeniu kwalifikacji były studia magisterskie na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS, które ukończył z tytułem magistra. W połowie wakacji 1980 roku powołano go na zastępcę gminnego dyrektora szkół. Stanowisko obejmował do 1984 roku, stając się następnie Inspektorem Oświaty i Wychowania w Urzędzie Gminy Końskowola.

1 września 1987 roku w wyniku wygranej konkursu objął stanowisko, tym razem dyrektora Szkoły Podstawowej w Końskowoli.

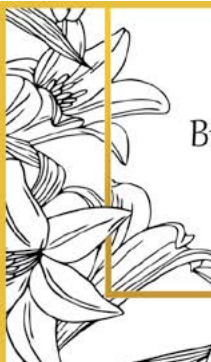
Jako dyrektor zabiegał o angażowanie się nauczycieli w podnoszenie kwalifikacji. Potrafił rozpoznać i rozwijać wyjątkowe uzdolnienia uczniowskie. Miał świadomość, że dzięki dobrej współpracy z samorządem terytorialnym oraz rodzicami uczniów szkoła będzie działać należycie.

Osobiście pamiętam go z moich lat szkolnych tu w szkole w Końskowoli. Zawsze uśmiechniętego, otwartego na uczniów. Człowiek zaangażowany i życzliwy innym.

W naszej pamięci, Śp. Edward Majkutewicz pozostanie ostatnim dyrektorem w XX wieku Szkoły Podstawowej w Końskowoli.

Cześć jego pamięci.

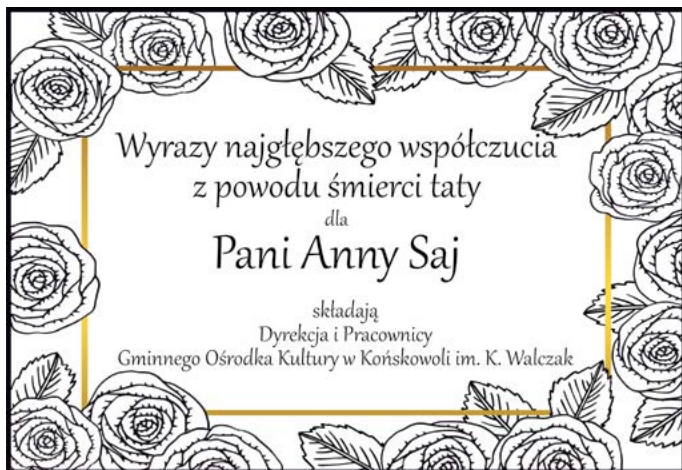
Robert Polak



Wyrazy najgłębszego współczucia
dla
Burmistrza Końskowoli Mariusza Majkutewicza
z powodu śmierci taty

składają członkowie
Polskiego Związku Emerytów i Rencistów koła nr 5 w Końskowoli
oraz
dyrektor i pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli





Z Żałobnej Karty

Mieczysław Taracha	80	Nowy Pożóg
Edward Majkutewicz	78	Puławy
Sławomir Kozak	51	Chrzążów
Krystyna Stadejek	78	Sielce
Alina Krzyżanowska	79	Końskowola



Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec, Karolina Sępiot-Oleksiewicz, Anna Skoczył, Mirosław Król

Korekta: Jerzy Stępień

Zdjęcia: Olga Sułek

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak
24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
Tel. 573 298 733

e-mail: echo@gok.konskowola.pl

Skład i druk: ELKO Końskowola
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

*Lokazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych,
wielu głębokich i radosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości
oraz samych szczęśliwych i serdecznych dni*

*życzą
Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Banku
Spółdzielczego*